

WÓTEZET

MARZEC 2009 #13

MAGAZYN OŚRODKÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ



10 LAT WARSZTATU TERAPII ZAJĘCIOWEJ
„OGNIK” W POZNANIU

TYGRYS BOKS W „PRZYLESIU”

CO SŁYCHAĆ W „AMIKUSIE”?



[1%]

**PODATKU NA RZECZ
STOWARZYSZENIA
PRZYJACIÓŁ
NIEWIDOMYCH
I SŁABOWIDZĄCYCH**

JAK PRZEKAZAĆ 1 % PODATKU?

To bardzo proste. Wypełniając PIT
w odpowiedniej rubrykę wpisz nazwę naszej
organizacji: **Stowarzyszenie Przyjaciół
Niewidomych i Słabowidzących**
oraz **nr KRS: 0000016394.**

Następnie oblicz kwotę, którą nam
przekazasz – jest to

1 % Twojego podatku za 2008 rok.



www.spnis.poznan.pl

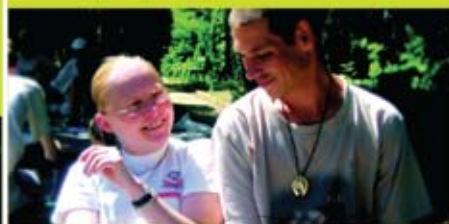
KIM JESTEŚMY?

Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych
i Słabowidzących aktywnie działa na rzecz
włączenia społecznego osób
z niepełnosprawnością intelektualną
i dodatkowymi schorzeniami.
Rozpoczęliśmy działalność w 1996 roku
i pomagamy coraz większej grupie osób –
także dzięki Waszemu wsparciu w postaci
1% podatku.

NA CO PRZEKAZUJEMY 1 %?

- Prowadzimy dwie placówki terapii zajęciowej
(Warsztat Terapii Zajęciowej
i Środowiskowy Dom Samopomocy) dla ponad
80 osób z różnym stopniem niepełnosprawności
- Wydajemy „WóTeZeT”, czasopismo
współtworzone przez osoby
z niepełnosprawnością intelektualną.
- Aktywizujemy zawodowo i społecznie grupę
blisko 100 osób ze złożoną niepełnosprawnością
- Pomagamy w integracji osób
niepełnosprawnych w społeczeństwie
- Organizujemy koncerty, wystawy, pokazy
filmowe, itp.

Przekazując 1 % podatku na rzecz
Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych
i Słabowidzących, przyczyniasz się do
polepszenia sytuacji życiowej osób
niepełnosprawnych!



Stowarzyszenie Przyjaciół
Niewidomych i Słabowidzących
ul. Ognik 20 B, 60-386 Poznań
Tel./Fax: 061 86 88 400
e-mail: spnis@o2.pl

www.spnis.poznan.pl

przekaż
**Jeden
procent
siebie**



Poznań

**WSPIERAJ
POZNAŃSKIE
ORGANIZACJE
POŻYTKU
PUBLICZNEGO**



www.poznan.pl/jedenprocent



SPIS TREŚCI

2 WSTĘP

3 WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ
„OGNIK” MA 10 LAT

6 WTZ „AMIKUS” I BEATA

8 WTZ „PAWEŁEK”

9 PRACUJEMY WSPÓLNIE, CZYLI AGENCJA
OCHRONY I DETEKTYWIZMU
„TYGRYS BOKS”

12 WYJAZD DO WOŹNIK

13 POWYSIŁKOWY WPŁYW ENDORFINOWY

15 ZMIANY PRAWNE WOKÓŁ WARSZTATÓW
TERAPII ZAJĘCIOWEJ

16 BYŁO BARDZO FAJNIE!

20 DOBRE WSPIERANIE



Magazyn wydawany przez
Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych
i Słabowidzących

Redakcja
Marcin Halicki - redaktor naczelny

Współpraca
Joanna Piotrowiak,
Kinga Pawłowska,
Zbigniew Strugała

Skład i przygotowanie graficzne
Ola Urbańska,
www.olika.pl

Druk
Poligrafia KS,
poligrafiaks@interia.pl

Nakład
5400 egz.

Kontakt z redakcją
„WóTeZet”
Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej,
ul. Ognik 20 b,
60-386 Poznań,
e-mail: halicki@spnis.poznan.pl
tel.: 061-86-88-400 / 516-043-200 /
www.spnis.poznan.pl

Rysunek na okładce
Andrzej Skalaski
„Papugi”

Magazyn dofinansowany przez



Marcin Halicki, redaktor naczelny

■ Drodzy Czytelnicy,

Zima ma się ku końcowi – czas przejrzeć szafy, porzucić zimowe ubrania, wybrać te lżejsze, bardziej kolorowe. Wiosna to najpiękniejszy okres w roku. i kropka! My także mieliśmy dość szaty, którą nosiliśmy od 5 lat. 12 numerów „WóTeZetu” za nami, przyszła kolej na SZCZĘŚLIWĄ TRZYNASTKĘ. a także na pewne zmiany. Na razie bardziej kosmetyczne, związane z nowym logo Magazynu, a także jego odświeżoną szatą graficzną. Zmieniamy też zasięg wydawnictwa – od tego numeru docieramy do placówek terapii zajęciowej w całej Polsce. Jest to bardzo ambitne przedsięwzięcie, trochę też ryzykowne, ale przecież do odważnych świat należy! Tego akurat naszym czytelnikom tłumaczyć nie muszę...

Czekamy na Wasze opinie, uwagi – będą one dla nas niezwykle cennymi wskazówkami – zwłaszcza od naszych nowych, jeszcze niepoznanych czytelników. Przesyłajcie nam prezentacje Waszych Ośrodków, opisujcie ciekawe inicjatywy, piszcie o problemach, barierach,

itp. Coś co wydaje się na pierwszy rzut oka nie do rozwiązania, wspólnymi siłami udaje się wykonać. Do tego potrzebna jest jednak wola współpracy, z czym niestety różnie bywa. Ile spraw związanych z funkcjonowaniem warsztatów terapii zajęciowej czy środowiskowych domów samopomocy udało się rozwiązać, gdyby organizacje je prowadzące mówiły w pewnych istotnych kwestiach wspólnym głosem, a nie dominowałyby partykularne interesy? Wszyscy znamy odpowiedź na to pytanie...

Na zakończenie mały apel. Jak co roku, początek wiosny to czas rozliczeń podatkowych za poprzedni rok. Od kilku lat wszyscy podatnicy mają możliwość przekazywania 1 % podatku na rzecz wybranej organizacji pożytku publicznego. Dzięki temu wsparciu nawet małe organizacje, z małych miejscowości mogą działać na rzecz społeczności lokalnych, w tym osób niepełnosprawnych. Dlatego warto wspierać te nieduże stowarzyszenia i fundacje, które działają obok nas – w naszym sąsiedztwie. To dla nich MAŁY WIELKI PROCENT. Pamiętajmy o tym wypełniając roczne rozliczenie. Lista wszystkich organizacji pożytku publicznego dostępna jest na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości (www.opp.ms.gov.pl). Życząc przyjemnej lektury, informujemy, że następny numer „WóTeZetu” ukaże się pod koniec maja. Do zobaczenia!

Redaktor naczelny

Marcin Halicki

WARSZTAT TERAPII ZAJĘCIOWEJ „Ognik” ma 10 lat



■ W marcu br. przypada Jubileusz 10-cio lecia działalności WTZ „Ognik”.

1 marca 1999 roku przeszedł do historii Stowarzyszenia Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących jako doniosły dzień, na który czekaliśmy wszyscy – młodzież, rodzice, opiekunowie. Intensywne starania o utworzenie warsztatu trwały ponad dwa lata, wypełnione ogromnym zaangażowaniem i determinacją w przygotowaniu lokalu. Aby jak najszybciej uzyskać środki finansowe z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na działalność warsztatu, postanowiliśmy we własnym zakresie wyremontować, będący w fatalnym stanie technicznym budynek, wydzierzawiony z zasobów miasta. Powiedzenie „wziąć sprawy w swoje ręce” miało znaczenie dosłowne. Codziennie, nie wyłączając dni wolnych od pracy zarobkowej, rodzice często ze swoimi dziećmi – przyszłymi uczestnikami warsztatu – wykonywali prace transportowe, murarskie, tynkarskie, posadzkarskie, elektryczne, prace porządkowe. Pracował każdy na miarę swoich możliwości i umiejętności. Nie do przecenienia był również wkład pracy rodziców, których dzieci nie oczekiwały na miejsce w warsztacie. z pomocą włączyli się również żołnierze – ochotnicy z Jednostki Wojskowej z Ławicy.

Do remontu potrzebne były materiały budowlane, na zakup których nie mieliśmy żadnych środków finan-

sowych. Szukaliśmy sponsorów, którzy obdarowali nas niezbędnymi materiałami. Każdy postęp w pracach cieszył ogromnie, będąc zachętą do dalszego działania.

Hojność Sponsorów pozwoliła wyposażyć w urządzenia i sprzęt większość pomieszczeń adaptowanych do potrzeb przyszłego warsztatu. Również Władze miasta wsparły nasze działania finansowo, dzięki czemu mogliśmy uzupełnić brakujące wyposażenie.

Po roku wytężonej pracy ośrodek był prawie gotowy. Pozyskane środki z PFRON pozwoliły wykonać częściową adaptację, zakupić brakujący sprzęt i mikrobus do przewozu uczestników warsztatu na zajęcia.

Pięć lat później, w maju 2004 roku w wyniku podpalenia przez nieznanych sprawców, pożar zniszczył nasz dorebek w 80%. z wielkim trudem, nie przerywając zajęć, przywracaliśmy do stanu używalności placówkę. Tym razem przy wsparciu finansowym Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Kompleksową rehabilitacją społeczną i zawodową objęliśmy 25 osób ze złożoną niepełnosprawnością w stopniu znacznym.

Nadrzędnym celem warsztatu jest maksymalne usamodzielnienie każdego uczestnika na miarę jego indywidualnych możliwości poprzez terapię zajęciową, rehabilitację ogólnie usprawniającą, aktywizację zawodową, opiekę pielęgniarstwa, opiekę psychologiczną, pomoc lo-



Pracownia komputerowa WTZ Ognik



Zajęcia na basenie



Gospodarstwo domowe



Hipoterapia

gopedyczną i działania integracyjne.

W ciągu dziesięciu lat formy te przechodziły wiele modernizacji odpowiadając na potrzeby i zainteresowania uczestników warsztatu.

Obecnie terapia zajęciowa prowadzona jest w pięciu pracowniach: Gospodarstwa Domowego, Komputerowej, Ceramicznej, Rękodzieła Artystycznego i w pracowni Edukacyjnej.

Rehabilitacja ogólnie usprawniająca to zajęcia indywidualne i grupowe na Sali rehabilitacyjnej, światłolecznictwo, magnetostymulacja, hydromasaże, masaże suche, zajęcia w basenie wodnym, hipoterapia, treningi i zabawy sportowe na boisku osiedlowym, udział w zawodach sportowych, wycieczki na tandemach, wycieczki piesze, turnusy rehabilitacyjne, pikniki sportowo rekreacyjne.

Nowym wyzwaniem dla warsztatu jest aktywizacja zawodowa uczestników, którzy mogą być przygotowani do podjęcia pracy zarobkowej. Wychodząc naprze-

ciw potrzebom, warsztat stwarza możliwości udziału tym osobom w szkoleniach, w spotkaniach z psychologiem i doradcą zawodowym, organizuje poradnictwo dla rodziców i opiekunów.

Ważnym elementem działalności warsztatu są działania integracyjne promujące w szerokim środowisku lokalnym pozytywny wizerunek osób niepełnosprawnych, ich twórczość artystyczną, przełamujące społeczne bariery mentalne.

Służą temu wystawy organizowane w urzędach, w galeriach m.in. w Galerii Tula, w Galerii „U Agi”, w Galerii Tak, w Galerii Starówka, w kawiarni „Kawka”, w obiektach handlowych m.in. CH King Cross, HC M 1, tradycyjne Integracyjne Spotkania Ośrodków Terapeutycznych organizowanych w Teatrze Nowym, w Szkole Muzycznej, w Colegium Runego, Integracyjne Plenery Artystyczne w Puszczykowie i w Czerwonaku.

Zespół wokalny „Przystań” działający w warsztacie występuje na festiwalach twórczości osób niepełnospraw-



Warsztatowa grupa Przysiań na scenie jarocińskiego festiwalu



Na scenie Teatru Nowego w Poznaniu



Pokaz filmowy w Kinie Muza w Poznaniu



Danuta Romieniecka-Gromniak (Prezes Stowarzyszenia) w otoczeniu przyjaciół WTZ Ognik – Józefa Soleckiego z Urzędu Miasta Poznania (z lewej) oraz Konrada Kolbika, Prezesa Wielkopolskiego Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych (z prawej)

nych w Jarocinie, w Swarzędzu, w Dopiewcu, w Auli UAM w Poznaniu i uświetnia uroczystości organizowane w Stowarzyszeniu.

Uczestnicy warsztatu biorą również udział w licznych otwartych wydarzeniach kulturalnych takich jak np. udział w seansach filmowych, koncertach, spektaklach operowych i teatralnych.

Doskonałą formą integracji są zawody sportowe. Od czterech lat organizujemy Integracyjny Turniej Piłki Kopanej, w którym co roku bierze udział kilka drużyn z różnych ośrodków terapeutycznych.

W tym roku uczestnicy będą zdobywać nowe doświadczenia w kontakcie z przyrodą urządzając ogród działkowy, który oddał nam w użytkowanie Rodzinny Ogród Działkowy im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

Dużą uwagę przywiązujemy do wymiany doświadczeń z placówkami i instytucjami zajmującymi się problema-

tyką osób niepełnosprawnych. Od wielu lat współpracujemy z poznańskimi wyższymi uczelniami, których studenci odbywają w warsztacie praktyki zawodowe oraz angażują się do pomocy jako wolontariusze.

Kilkakrotnie gościliśmy delegacje zagraniczne z Francji, Szwecji, USA, Białorusi, Niemiec, co zaowocowało nawiązaniem stałej współpracy z Warsztatem w Hanowerze.

Utworzenie i dziesięcioletnia działalność Warsztatu Terapii Zajęciowej to suma wkładu pracy wielu osób, których profesjonalna wiedza, doświadczenie, wrażliwość i zaangażowanie przyczyniły się do wypracowania kształtu placówki. Wszystkim Twórcom – Rodzicom, byłym i obecnym Pracownikom, Wolontariuszom, składam w imieniu Zarządu Stowarzyszenia serdeczne podziękowania i życzenia satysfakcji z wykonywanej pracy, a młodzieży dalszych sukcesów w uzyskiwaniu samodzielności.

WTZ „AMIKUS” i Beata

■ Na końcu osiedla Rusa, na którym mieszkam, w dość niepozornym przejściu, w dość dużym budynku, od lat spokojnie działa sobie Stowarzyszenie Amikus, a właściwie WTZ pod tą samą nazwą. Osobiście raczej nie bywam w tej okolicy. Dlaczego miałabym to robić? Mieszkam na całkowicie drugim końcu osiedla, więc zapuszczam się tam tylko w wyjątkowych okazjach. Ostatnio takie właśnie okazje zdarzają mi się nadzwyczaj często, bo jako dziennikarz współpracujący z kilkoma wydawnictwami, stale piszę różne artykuły o Amikusie – tak, jak dzieje się to teraz. Moje Amikusowe piśmiennictwo zaczęło się odkąd pani prezes Elżbieta Suterska oprowadziła mnie przy jakiejś okazji, której już nie pamiętam, po tym WTZ – cie, a ja byłam i wciąż jestem nim zachwycona i oczarowana. Dziś przybliżę czytelnikom „WóTeZetu” Warsztat Terapii Zajęciowej „Amikus”, a uczynię to przez pryzmat Beaty, dziewczyny będącej jedną z jego uczestniczek, która trafiła do tamtejszej pracowni komputerowej.

Te drzwi prowadzą do Warsztatu Terapii Zajęciowej „Amikus” w Poznaniu



RANO – PRZYJAZD BEATY DO AMIKUSA

Jest, może już nie taki bladły świt, ale wcześniej rano. Nie ma jeszcze 8.00. Pod Ośrodek na osiedlu Rusa podjeżdża biały bus i wysypuje się z niego pierwsza grupa uczestników WTZ Amikus, z Beatą na czele. Dodam na marginesie, że pomaga jej wysiąść z samochodu Zbyszek (tej pomocy ona naprawdę potrzebuje), dawny uczestnik warsztatowy, zatrudniony teraz przez Stowarzyszenie, jako pomocnik przy transporcie obecnych uczestników. Beata mówi o Zbyszku, że „...to fajny kolega, zawsze pomaga wsiąść i wysiąść z samochodu, kiedy trzeba zapina pasy. Jest otwarty na ludzi: zawsze uśmiechnięty i pogodny. Można z nim pogadać o wszystkim”. Jednak nie wszyscy uczestnicy dowożeni są na miejsce samochodem. Część dojeżdża sama, dowożona przez rodzinę, a nawet tramwajem (pętla tramwajowa znajduje się naprawdę blisko). Amikusowy Ford robi 2 kursy i to wystarczy. Wróćmy jednak do Beaty, która mieszka w Centrum Poznania, na ul. Św. Marcin. Swoje pierwsze kroki w Ośrodku kieruje do przebieralni, gdzie ubiera strój do ćwiczeń i biegnie na salę gimnastyczną. Tam już czeka na nią uśmiechnięty, jak zwykle, rehabilitant Marek Jankowski. Rehabilitacja w WTZ Amikus prowadzona jest w sposób ciągły. Zawsze jest ktoś, kto ćwiczy, albo ma właśnie chwilę relaksu związaną z Markowym masażem. Oprócz dwóch salek do ćwiczeń (trochę zbyt małych, niestety...) w Amikusie prowadzona jest hydroterapia, a Ośrodek posiada też specjalną lampę do naświetlań, bioptron, która ma działanie przeciwbólowe, rozluźniające i regenerujące.. Wszystkimi zarządza oczywiście rehabilitant Marek, a dodam jeszcze, że czasami musi on chodzić do którejś z pięciu pracowni warsztatu (pracownia umiejętności społecznych, komputerowa, krawiecka, gospodarstwa domowego i plastyczno – tkacka) po uczestni-

ka, który nie pali się do ćwiczeń, bo trzeba dodać, że nie wszyscy Amikusowi warsztatowicze są tak pozytywnie nastawieni do rehabilitacji, jak Beata.

APEL I GIMNASTYKA PORANNA

Gimnastyka poranna prowadzona jest na miarę możliwości uczestników WTZ Amikus. Odbывается się ona na raczej wąskim korytarzu Ośrodka, a prowadzi ją codziennie inna chętna osoba. „Gimnastyka poranna” ma charakter harcerskiej zbiórki z odliczaniem wszystkich

Beata Rozmuz, uczestniczka „Amikusa”



osób uczestniczących w ćwiczeniach (Maksymalnie jest ich 26 i wtedy pojawia się problem, bo ciężko się zmieścić na korytarzyku – „Musimy dać sobie radę” – mówi Beata). Prowadzenie zbiórki wiąże się z dużą odpowiedzialnością, dla niektórych osób jest to zbyt stresująca sytuacja, trudno im wtedy cokolwiek powiedzieć. Następnie wszyscy spożywają śniadanie, które przynoszą z domu. Jest to bardzo miła chwila, gdy cały Warsztat wspólnie spożywa posiłek.

PRACOWNIE

Beata przypisana jest do pracowni komputerowej, który prowadzi obecnie Atena Adamidu. Jest to Polka z greckimi korzeniami, która zajmuje się również aktywizacją zawodową w Amikusie i motywowaniem jego uczestników do pracy zarobkowej.

Przejdźmy do innych pracowni: Pracownią gospodarstwa domowego, nazywaną też pracownią żywności, kieruje Mariola Bartkowiak. Tutaj uczestnicy uczą się przygotowywać proste potrawy (na bardziej skomplikowane potrzeba przechowywanych w lodówkach składników, a po prostu brak tu miejsca). Uczą się też włączać i wyłączać sprzęt kuchenny, nakrywać stół, jak kelner z eleganckiej restauracji oraz podstawowych zasad higieny i bezpieczeństwa. W każdy poniedziałek uczestnicy WTZ mają tzw. dzień gospodarczy, w którym uzupełniają zapasy, prowadzą trening ekonomiczny i ćwiczą płacenie za produkty w sklepie. W kolejnej pracowni uczestnicy uczą się krawiectwa. Prowadzi ją Ela Kram i pokazuje uczestnikom proste ściegi, jak przyszywać guziki, cerować skarpety, ale również uczy jak szyć poduszki, obrazki, czy patchworki. Pracownią tkacko-plastyczną kieruje Amikusowa dusza artystyczna, czyli Jadwiga Jotejko-Łubowska. Tutaj uczestnicy wykonują

prace w różnych technikach (jest to cała gama wyrobów: zaczynając od biżuterii, przez tradycyjne rysunki, a kończąc na małych formach ceramicznych) na przygotowanych przez siebie stanowiskach pracy. Kiedy zbierze się już spora ich ilość, wtedy odbywają się wystawy w połączeniu z kiermaszami, z których dochód jest przeznaczony na zakup nowych materiałów (WTZ nie może prowadzić działalności gospodarczej) Następną pracownię - umiejętności społecznych prowadzi Monika Klupś. Uczestnicy dowiadują się w niej jak robić zakupy, załatwiać sprawy na pocztę. Uczą się liczyć pieniądze, orientacji zegarowej, albo poprawiają swoje umiejętności czytania i pisanie.

POWRÓT DO KORZENI

Wracamy do Beaty. Dowiedziałam się od niej, że jest uczestnikiem WTZ Amikus od roku 2001, ale z 2 letnią przerwą. Po raz drugi bierze udział w zajęciach od 1 września 2008, a już zdążyła się wiele nauczyć, przede wszystkim samodzielności i naprawdę cieszy się, że może tu być. W czasie swojej warsztatowej przerwy chodziła na rehabilitację do Ośrodka na ul. Szewskiej, jednak było to tylko trzy razy w tygodniu. Beata zapytana o swoje hobby, mówi, że są to seriale i dramaty obyczajowe, a poza tym muzyka z lat 80. i 90.. Tutaj wspomnę o wspólnych dla wszystkich pracowni zajęciach z muzykoterapii, które prowadzi parafialny i osiedlowy organista, pan Tadeusz Koszarek, fachowiec w każdym calu. Niestety, obecnie w Amikusie brakuje funduszy na jego zatrudnienie. Innym wspólnym zajęciem dla wszystkich pracowni jest cotygodniowa katecheza z parafialnym wikariuszem, księdzem Maciejem Stawskim. Wszyscy je lubią i bardzo się na nie cieszą.

Mam nadzieję, że udało mi się pokazać choć część z tej atmosfery serdeczności i bliskości, z którą zetknęłam się w Amikusie. Szczerze mówiąc jestem nią oczarowana.. Szczególnie dziękuję za pomoc w pisaniu artykułu Beacie.

WTZ Pawełek

■ Jestem uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej „Pawełek” w Owińskach. Ośrodki zaprzyjaźnione zapraszają nas na organizowane przez nich imprezy. Ostatnio mieliśmy okazję być w Puszczykowie. o godz. 9:30 byliśmy już na miejscu. Były tam inne ośrodki na przykład przyjaciele z „Ognika”. Odbywały się tam różne konkurencje, bieg z taczką, bieg z workiem. Na koniec były nagrody. Nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce. Otrzymaliśmy puchar i dyplom.

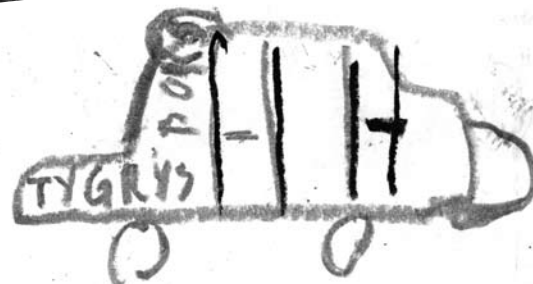


Jestem uczestnikiem Warsztatów Terapii Zajęciowej „Pawełek” w Owińskach i chciałbym za pośrednictwem gazety przekazać czego się nauczyłem w ośrodku. Wielkie zmiany zaszły we mnie i nauczyłem się pisać na komputerze. Uczestniczę w festynach, na imprezach. Nauczyłem się szyć w pracowni tkacko krawieckiej a także gotowania.

PRACUJEMY WSPÓLNIE, CZYLI AGENCJA OCHRONY I DETEKTYWIZMU TYGRYS BOKS



■ WTZ „Przylesie” w Poznaniu działa od 18 lat. To czas, w którym razem z uczestnikami dojrzewały powoli marzenia o niezależności, podmiotowości i spełnieniu. Zdają się mieć one różną formę, ale czasami mogą powstać, tak zwyczajnie, po prostu gdy zaczniesz się zająć od słów – „mam fantazję, że ...” i naprawdę są one warte uśmiechu uwagi. Dlatego też postanowiliśmy zatrzymać ich częśćkę w locie, by móc się nimi podzielić. Realizacja, kropla po kropli, dzień po dniu, wciąż w toku. Nie odpuszczamy ani na chwilę!



WSPÓŁPRACA Z POLICJĄ W BLISKICH PLANACH!



EKIPA, CZYLI KAŻDY Z NAS ROBI TO, W CZYM NAJLEPSZY JEST:

- > **Mario** – szef, pisze i telefoni,
- > **Marek** – magazynier, wydaje broń i sprzęty na stół,
- > **Karol** – księgowy, zajmuje się dokumentacją spraw i finansami,
- > **Jarek** – dyspozytor, rozdziela zadania i zostaje po godzinach,
- > **Piotr** – agent terenowy, pracuje w nietypowym terenie, umie się bić,
- > **Krzyszu** – saper, rozbraja instalacje dzwonekowo-alarmowe, w planach kurs rozbrajania ładunków wybuchowych,
- > **Mariusz** – detektyw, szuka, śledzi z ukrycia, kombinuje.

SPRZĘT:

- > broń biała; plan zakupu pistoletów i innej broni palnej,
- > przyrządy do rozbrajania instalacji dzwonekowo-alarmowych,
- > kuloodporne oraz reprezentacyjne (mundury i garnitury), stroje służbowe,
- > telefon, laptop oraz mniej ważne sprzęty biurowe.

TRANSPORT:

- > autobusy,
- > tramwaje,
- > taksówki,
- > biegiem,
- > pieszo,
- > w planach samochód Volkswagen.

KONTAKT:

> Adres:

Pracownia przy lesie najbliżej poczty; w planach wielka chata pod Poznaniem

> Telefon:

taki jak do WTZ „Przylesie”; w planach: 555, na razie działamy od Poniedziałku do Piątku, od 8.00 do 14.00; w planach 24h

CENNIK USŁUG:

- > znalezienie psa: 1000 zł
- > znalezienie zaginionego przedmiotu: 100 zł
- > znalezienie samochodu: *pełna torba kasy*
- > ochrona domu: 5 tysięcy zł na miesiąc
- > ochrona banku: 200 tysięcy zł za rok
- > rozbrojenie ładunku wybuchowego: 103 zł
- > założenie podsłuchu: 150 zł
- > obserwacja jednej osoby: 500 zł/ doba

Pracujemy na umowę zlecenie i bierzemy 50% wartości usługi zaliczki!



WYJAZD DO WOŹNIK

■ Z okazji nadejścia nowego roku na naszych Warsztatach została zorganizowana „wycieczka noworoczna” do Woźnik – miejscowości znajdującej się za Grodziskiem Wielkopolskim. Celem naszej podróży był Klasztor Franciszkański, w którym to znajdowała się Żywa Szopka.

Autobus przyjechał pod naszą siedzibę o godzinie 10.00 i wysiadły z niego p. Asia wraz ze stażystką Ewelina przyszedł po nas i poprowadziły nas do autobusu. Po zajęciu miejsc nastąpiło odczytanie listy obecności – wiecie lepiej sprawdzić, czy nikogo przez przypadek nie zostawiliśmy....,ale ponieważ wszyscy byli, mogliśmy ruszyć w drogę.

Na całej trasie naszego wyjazdu wsiadały jeszcze pozostałe osoby uczestniczące w wycieczce, czekające na przydrożnych przystankach. Po około półtorej godziny jazdy autobus skręcił w leśną drogę, która cały czas wznosiła się ku górze. Po dłuższej chwili dojechaliśmy na samą górę - naszym oczom ukazały się okazałe pod względem wielkości budynki jednym z nich był przyklasztorny kościół, w którym miała za parę chwil odbyć się Msza w naszej intencji.

Po wejściu do kościoła naszym oczom ukazał się piękny kościół, wykonany z drewna. Nad ołtarzem wznosiła się sporych rozmia-



Klasztor w Osiecznej

rów szopka w której uiszczone były wszystkie możliwe postacie i zwierzęta znane z biblii i opowieści o narodzeniu pana Jezusa. Cała tajemnica tej pięknej szopki kryła się w tym, że wszystkie postacie zaczęły się poruszać po wrzuceniu ofiary do puszki stojącej niżej. Po wykonaniu tej czynności uruchamiał się mechanizm, dzięki któremu postacie zaczynały się poruszać.

Mszę Świętą w naszej intencji odprawili dwóch braci zakonnych za co im serdecznie podziękowaliśmy, jeden z nich pełnił posługę przy ołtarzu, a drugi wraz z nami wszystkimi modlił się oraz śpiewał kolędy

bożonarodzeniowe.

Po udzieleniu wszystkim chętnym komunii i po pobłogosławieniu wszystkich zebranych udaliśmy się w drogę powrotną do Rakoniewic, a później jak zwykle zostaliśmy porozwózeni do domów przez naszego warsztatowego kierowcę.

POWYSIŁKOWY WPŁYW ENDORFINOWY



Jazda rowerem górskim to niesamowita frajda dla uczestników WTZ „Ognik”

■ Na wstępie należałoby wyjaśnić coś takiego te tułowe endorfiny. To tajemnicze substancje, które wydziela nasz organizm w specyficznych dla niego sytuacjach, np. podczas przyjemnych sytuacji, po zjedzeniu ulubionego posiłku, podczas urazu, a także po wysiłku fizycznym. Dziwne to, bo przecież bodźce te są bardzo różne, a jednak tak właśnie jest. Endorfiny działają w ustroju ludzkim podobnie do działania morfiny – znanego, bardzo silnego leku przeciwbólowego, silnie uzależniającego, który jednak okazuje się być niezbędny w wielu ciężkich chorobach

Z określeniem „powysiłkowego wpływu endorfinowego” spotkałam się dosyć niedawno i od razu przypadł mi do gustu! Okazało się, bowiem, że pod to właśnie stwierdzenie można by podciągnąć, nieomal każdy

rodzaj ruchu. Wielokrotnie przekonałam się, że jakkolwiek aktywność niesie za sobą wiele pozytywnych emocji, odreagowanie stresów, wyzwolenie, że jedna ludzi i znosi szereg barier w kontaktach między nimi, pozwala otworzyć się na dalsze działanie, uaktywnić umysł. Posłużę się tutaj przykładem. Całkiem niedawno, do warsztatów przyjęliśmy nowego uczestnika. Był, delikatnie mówiąc, powściągliwy w rozmowach, cichy i spokojny, miał problem z nawiązaniem kontaktu z uczestnikami, terapeutami. Było to zrozumiałe – nowe miejsce, ludzie, nowa sytuacja... Gdy zaprosiłam go na ćwiczenia grupowe nie od razu się zdecydował, ale gdy zaczął ćwiczyć, po raz pierwszy zauważyłam szczery uśmiech na jego twarzy, był zadowolony, radosny. Ruch pozwolił mu wyzwolić tłumione przez dłuższy czas emocje, stres uległ redukcji, zaczął poruszać się swobodniej,



Andrzej Skalaski na podium podczas zawodów sportowych na stadionie poznańskiego AWF

energiczniej i częściej zaczął się odzywać. Czyżby to właśnie była zasługa endorfin?

Trzeba nam zauważyć, że zarówno u osób sprawnych jak i niepełnosprawnych (i to z wszystkimi możliwymi niepełnosprawnościami) ruch, ogólnie rzecz ujmując, stanowi jeden z najważniejszych narzędzi terapeutycznych. Wiele już napisano na ten temat z punktu widzenia fizjoterapeuty na pewno tak jest.

Uczestnicy WTZ Ognik, których zapytałam, jaki rodzaj zajęć prowadzonych przez fizjoterapeutę najbardziej lubią, wymieniali: spacer z kozą podczas wyjazdów do stadniny koni oraz jazdę konno, basen, skakanie do wody, tańce na wózku przy głośnej muzyce, piłkę nożną i hydromasaż (przyjemna sytuacja > endorfiny), bujanie

na piłce, skakanie na trampolinie, jazdę na rowerze.... Wymienialiby pewnie jeszcze. Co prawda, niektórych trudno przekonać do aktywności fizycznej, z różnych przyczyn – są zmęczeni, niewyspani itp. Po ćwiczeniach jednak sami zauważają, że więcej im się chce, mają energię do pracy, tworzenia obrazów, rozwiązywania zadań – o to właśnie chodzi.

z punktu widzenia terapeutycznego można uzyskać nie tylko podwyższenie aktywności osoby ćwiczącej, ale jeśli to konieczne obniżenie nadmiernego napięcia psychoruchowego. Jest to bardzo istotny aspekt, gdyż wykonywanie zadania, powiedzmy ogólnie – manualnego, w pracowniach np. gospodarstwa domowego, czy komputerowej przez osobę pobudzoną emocjonalnie, która nie może wysiedzieć nawet kilku minut w miejscu, jest często niewykonalne.

Oczywiście nie można zapomnieć, że do zadań fizjoterapeuty należy jeszcze szereg innych zadań (oprócz wpływu na poziom endorfin), między innymi poprawa wydolności ogólnej organizmu, zwiększenie siły i elastyczności mięśni, korekcja wad postawy, usprawnianie koordynacji wzrokowo – ruchowej, doskonalenie równowagi, zapobieganie pojawianiu się, zmniejszanie lub eliminacja różnego typu patologii narządu ruchu. U niektórych osób także wprowadzanie kolejnych etapów rozwoju – począwszy od nauki siadania po naukę prawidłowego chodzenia i inne. Naprawdę trzeba by wiele wymienić. Dodatkowym elementem jest także przygotowywanie do zawodów olimpiad specjalnych, co w dużej mierze jest niesamowitym bodźcem nakręcającym przyszłych zawodników do działania – stają się mistrzami w konkretnych dyscyplinach sportu i sami motywują słabszych lub też mniej zdyscyplinowanych kolegów do działania.

Pozdrawiam, więc tych, którzy zasmakowali tego darmowego leku – endorfinowego koktajlu, produkowanego poniekąd na zamówienie, w naszym organizmie i którzy potrafią wykorzystać jego dobroczynne właściwości!

ZMIANY PRAWNE WOKÓŁ WARSZTATÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Od tego numeru „WóTeZetu” będziemy pilnie śledzić wszelkiej zmiany prawne związane z funkcjonowaniem ośrodków terapii zajęciowej w naszym kraju. Dziś bardzo istotne Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 listopada 2008 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie algorytmu przekazywania środków PFRON samorządom wojewódzkim i powiatowym.

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 12 listopada 2008 r.

zmieniające rozporządzenie w sprawie algorytmu przekazywania Środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym

Na podstawie art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2008 r. Nr 14, poz. 92) zarządza się, co następuje:

§ 1. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 13 maja 2003 r. w sprawie algorytmu przekazywania środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych samorządom wojewódzkim i powiatowym (Dz. U. Nr 88, poz. 808, z 2006 r. Nr 237, poz. 1713 oraz z 2007 r. Nr 243, poz. 1782) wprowadza się następujące zmiany:

1) w § 3 objaśnienia symboli Uw i K otrzymują brzmienie:

„Uw – liczba zatrudnionych osób niepełnosprawnych zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności zatrudnionych w zakładach aktywności zawodowej, wynikająca z podpisanych umów, których stroną jest województwo w do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm,

K – kwota 18 500 zł – na dofinansowanie kosztów rocz-

nego pobytu jednego zatrudnionego pracownika niepełnosprawnego w zakładzie aktywności zawodowej.”;

2) w § 4 objaśnienie symbolu Wp otrzymuje brzmienie:

„Wp – środki przeznaczone na dofinansowanie zobowiązań dotyczących kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej na 2009 r. i lata następne dla powiatu p wyliczone według wzoru:

$Wp = Up \times T$

gdzie:

Up – liczba uczestników warsztatów terapii zajęciowej wynikająca z podpisanych umów przez powiat p do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm,

T – kwota w wysokości 14 796 zł – na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w warsztacie terapii zajęciowej.”;

3) w § 5 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Maksymalna kwota zobowiązań samorządu powiatowego do wypłaty w 2009 r. i w latach następnych z tytułu dofinansowania kosztów działania warsztatów terapii zajęciowej jest wyliczana jako iloczyn liczby uczestników warsztatów terapii zajęciowej wynikającej z podpisanych umów przez powiat do dnia 31 grudnia roku poprzedzającego rok, na który jest obliczany algorytm, i kwoty środków na dofinansowanie kosztów rocznego pobytu jednego uczestnika w warsztacie terapii zajęciowej w wysokości 14 796 zł.”.

§ 2. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.

Prezes Rady Ministrów: w z. W. Pawlak

BYŁO BARDZO FAJNIE!

Czeszewiacy wyjeżdżają do Czech



■ Największe wydarzenia roku 2008 Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie: wycieczka w góry i do Czech.

Wrocławskie Zoo, Karpacz, Cieplice, oraz Czeska Praga, Czeskie Centrum Rozrywki i Wypoczynku Babilon. No i Harrachow miejscowość położona w Czeskich górach. Te i inne miejsca czekały na uczestników i opiekunów z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie.

19-22 czerwca 2008 roku uczestnicy i opiekunowie Warsztatu Terapii Zajęciowej z Czeszewa byli na wycieczce w Czeskich górach. Tę 4-dniową wycieczkę ufundowało i pomogło zorganizować nam Miłosławskie Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym i Niepeł-

nosprawnym, za co gorąco i bardzo, serdecznie dziękujemy! Na wycieczkę wybrało się większość naszych uczestników i terapeutów oraz Pani kierownik naszego warsztatu Urszula Remisz. Wraz z nami pojechało także parę osób z Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Chorym i Niepełnosprawnym w Miłosławiu. W tę niecodzienną wycieczkę wyjechaliśmy bardzo wcześnie rano, w czwartek 19 czerwca, autokarem z biura podróży „Dominika”. Naszym pilotem był p. Andrzej Mytko, który opowiadał o ciekawych miejscach, przez które przejeżdżaliśmy i nie tylko o nich. Pierwszym etapem naszej podróży był Wrocław. Tutaj zatrzymaliśmy się przed Wrocławskim Zoo, aby zwiedzić największą i najstarszą tego typu placówkę w Polsce. W Wrocławskim Zoo można było zobaczyć i pooglądać zwierzęta prawie z całego



świata, między innymi: żubry, jelenie, małpy, słonie, żyrafy, tygrysy, krokodyle, węże, ptaki a nawet owady, te ostatnie były w specjalnych gablotach. Po zwiedzeniu Zoo i małym odpoczynku, czekała nas nie lada atrakcja, godzinny rejs statkiem po rzece Odrze. Na statek trzeba było trochę poczekać. Kiedy już weszliśmy na pokład, a było to niewielki statek, bo do przewozu turystów i wypłynęliśmy z portu, to mogliśmy wtedy oglądać Wrocławskie mosty i przybrzeżną wrocławską architekturę. Po tej interesującej przejażdżce, spacerkiem udaliśmy się na miejsce, gdzie czekał na nas autokar. Wtedy wyruszyliśmy w dłuższą podróż do miejscowości Harrachów w Czeskich górach.

Harrachów to niewielka malownicza miejscowość położona w Czeskich górach niedaleko Polskiej granicy.

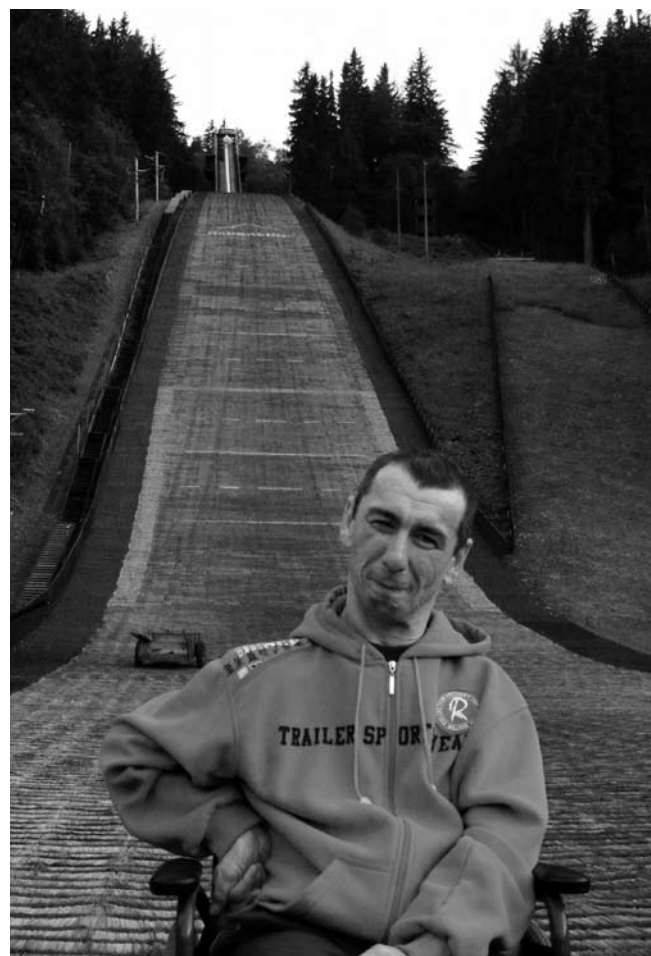
Jest to miejscowość turystyczna do której przyjeżdżają wczasowicze i turyści przeważnie zimą, tutaj także jest skocznia narciarska na której jesienią i zimą trenują skoczkowie, tutaj również odbywają się zawody w skokach narciarskich. i tutaj było miejsce naszego pobytu, w pensjonacie, „Sunski”. To stąd po śniadaniu wyjeżdżaliśmy autokarem na zwiedzanie różnych miejsc i tu wracaliśmy na kolacje i spanie. a przez granice polsko-czeską przejeżdżaliśmy czterokrotnie i to też żadnych kontroli i kolejek.

Po pierwszej spędzonej nocy w górach, na drugi dzień po śniadaniu wybraliśmy się do Karkonoskiego Parku Narodowego, gdzie podziwialiśmy wspaniałe widoki, górskie strumyki, małe wodospady, kamienne góry i przepiękny wodospad Szklarka. Byliśmy tylko w tych



miejscach, gdzie można było przejechać wózkiem. Było to chyba najładniejsze miejsce w górach. Potem pojechaliśmy do muzeum kamienia, gdzie można było zobaczyć kamienie z różnych czasów, a także kamienie z których robiono różne narzędzia, rzeźby i kamienie z których robi się różne bardzo cenne i ładne ozdoby. Kolejnym miejscem była Cieplica. W Cieplicy zwiedziliśmy tamtejszy park, niektóre miejsca związane z historią Cieplicy. Tu także zrobiliśmy sobie małą przerwę na herbatę i lody. Cieplica słynie także z wód termalnych. Tutaj także znajduje się szpital w którym leczy się różne schorzenia ruchowe z wykorzystaniem właśnie leczniczej wody termalnej, ale nie tylko jej. Ostatnim etapem naszej wycieczki w tym dniu był Karpacz. W Karpaczu zjedliśmy sobie obiad w karczmie góralskiej. Zwiedziliśmy trochę miasto skąd było widać nasze Polskie góry, byliśmy także zobaczyć sztuczny zjazd saneczkowy, gdzie kilku z nas z próbowało się przejechać wraz z opiekunami. Do Harrachowa wróciliśmy na kolację, a po kolacji, kto miał ochotę, mógł wraz z opiekunem pójść na wieczorny spacer poznać Harrachów i skocznie

narciarską. Tego dnia późnym wieczorem ktoś wpadł na pomysł aby w jadalni zrobić małą dyskotekę. Nie wiem czyj to był pomysł, ale wiem że prawie wszyscy świetnie się bawili. W trzecim dniu naszej wycieczki czekała nas podróż i zwiedzanie Pragi. Do Pragi wybraliśmy się zaraz po siadaniu. z Harrachowa do Pragi są trzy godziny jazdy autokarem w jedną stronę. Po przybyciu do Pragi musieliśmy trochę poczekać na Panią Ewę przewodnik po Pradze, która nam opowiadała o Pradze i o miejscach w których byliśmy. a widzieliśmy i zwiedziliśmy między innymi: Plac Prezydencki. Zmianę warty przy Pałacu Prezydenta, Katedrę św. Wita, szliśmy drogą rycerską. Na jednym z zabytkowych budynków widzieliśmy niezwykle zegar astronomiczny, most Karola i figurę św. Wawrzyńca, dotknięcie, której ma niezwykle moc spełniania życzeń. Na koniec wszyscy zrobiliśmy sobie dużą przerwę by odpocząć, oś zjeść i napić się. a potem wszyscy wsiedliśmy do autokaru by wrócić do miejsca naszego pobytu, do Harrachowa. W ostatnim dniu naszej wycieczki czekał nas pobyt w Czeskim Centrum Rozrywki i Wypoczynku Babilon, ale zanim tam poje-



Zbyszek Strugała na skoczni narciarskiej



Uczestnicy wycieczki w komplecie

chaliśmy trzeba było już pożegnać gościny Harrachów. Rano zjedliśmy ostatni śniadanie, potem spakowaliśmy się, zrobiliśmy wspólne ostatnie zdjęcie w Harrachowie, i autokarem wyruszyliśmy w ostatnią podróż.

Babilon to największy kryty rozrywkowy i hotelowy kompleks w Czechach, znajdują się tu baseny, centrum handlowe, restauracje i kawiarnie, automaty do gier i sklepiki z upominkami i tak dalej. Po przybyciu na miejsce podzieliśmy się na dwie grupy jedna poszła na basen, a druga poszła sobie pozwiedzać. Szkoda, że czas tak szybko leci, po kilku godzinach fajnie spędzonych w centrum Babilon trzeba go było, niestety, opuścić aby udać się w drogę powrotną tym razem już prosto do domu. Po drodze (na terenie Polski) wstąpiliśmy do restauracji na obiad i trochę rozprostować nogi. a w autokarze trochę pomodliliśmy się o szczęśliwy powrót do domu, a potem śpiewom i podziękowaniom nie było końca.

Tutaj należą się wielkie podziękowania naszym opiekunom i Pani kierownik naszego Warsztatu oraz innym osobom, które nam pomagały. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy!

■ Zbigniew Strugała ma 44 lata, mieszka w Orzechowie, choruje na mózgową porażenie dziecięcą jest osobą niepełnosprawną fizycznie w stopniu znacznym. Interesuje się pedagogiką, psychologią oraz dziennikarstwem. Ma ukończony kurs dziennikarski i dwa kursy z psychologii wszystkie w ESKK. Jest posiadaczem legitymacji prasowej magazynu WóTeZet. Jest uczestnikiem Warsztatu Terapii Zajęciowej w Czeszewie.

Zbyszek Strugała wśród wyróżnionych!

Niezmiernie nam miło poinformować, że nasz redakcyjny kolega Zbigniew Strugała został wyróżniony w jubileuszowym, XV Plebiscycie na Człowieka Roku 2008 wśród Osób Niepełnosprawnych organizowanym przez program „Wyzwanie” TVP. Uroczysta Gala i wręczenie nagród odbyła się 28 marca 2009 roku w budynku Telewizji Polskiej przy ul. Rocha w Poznaniu. Fotorelacja z imprezy oraz wywiad z wyróżnionym dziennikarzem „WóTeZetu”, już w najbliższym numerze Magazynu.

Zbyszkowi już teraz serdecznie gratulujemy!
Redakcja „WóTeZetu”

DOBRE WSPIERANIE!

REHABILITACJA OSÓB z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ
INTELEKTUALNĄ

WOLNE MIEJSCA NA WARSZTACIE TERAPII ZAJĘCIOWEJ „PRZYJACIELE”!

■ Warsztat Terapii Zajęciowej Przyjaciele obchodzi w tym roku dziesięciolecie swej działalności. Niezmiennie przez ten czas wspieramy osoby z niepełnosprawnością intelektualną w dążeniu do autonomii i pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

Nasz cel realizujemy dzięki doświadczonemu zespołowi terapeutów zajęciowych, doradcy zawodowego, psychologa, fizjoterapeuty. Specjalizujemy się w prowadzeniu indywidualnej rehabilitacji społecznej i zawodowej. Na tym polu, naszym klientom, oferujemy terapię w pracowniach: umiejętności społecznych, komputerowo-biurowej, plastycznej, motoryki małej, gospodarstwa domowego, drewna i technik różnych; szkolenia z zakresu aktywizacji zawodowej, wyrównywania szans oraz przeciwdziałania dyskryminacji i przemocy; praktyki zawodowe na otwartym rynku pracy; wyjazdowe „obozy przetrwania” służące przede wszystkim kształtowaniu takich cech jak samodzielność i odpowiedzialność.

Zapewniamy również indywidualne konsultacje odnośnie rehabilitacji fizycznej i medycznej, w ramach której proponujemy zajęcia na basenie, siłowni, kręgielni, ćwiczenia Tai Chi i hipoterapię oraz możliwość korzystania z usług gabinetu dentystycznego.

Zachęcamy do skorzystania z przedstawionej oferty, bo chętnie podzielimy się z Państwem sukcesami wypracowanymi przez dekadę naszego funkcjonowania! Niech naszym wspólnym hasłem stanie się GODNOŚĆ, RÓWNOŚĆ i NIEZALEŻNOŚĆ !

Zapraszamy do spotkania w dni powszednie, w godzinach od 8.00 do 15.00 – jesteśmy do Państwa dyspozycji!

Kontakt:

Warsztat Terapii Zajęciowej „Przyjaciele”

61-294 Poznań, Os. Lecha 40

tel.: 061 877 81 61

e-mail: wtprzyjaciele@interia.pl

www.wtprzyjaciele.w.interia.pl

NASZA GALERIA

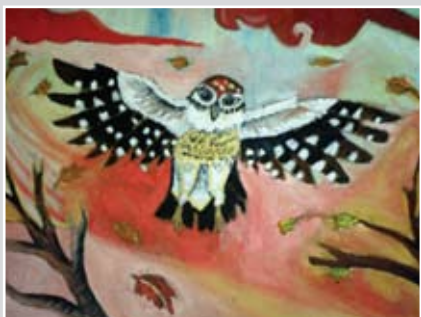
1.



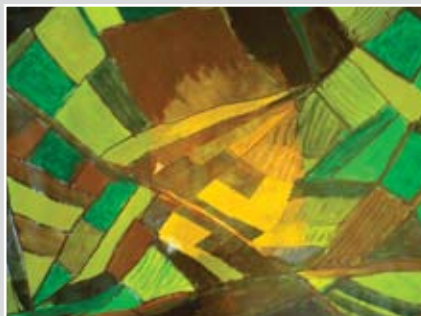
2.



3.



4.



5.



Prezentujemy prace plastyczne wykonane przez uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej „Ognik” w Poznaniu, który w tym roku obchodzi jubileusz 10-lecia funkcjonowania. Prezentowane prace były wykonane w pracowni plastycznej Warsztatu pod czujnym okiem terapeutki, Małgorzaty Rzem-powskiej.

1. Andrzej Skalaski „Pejzaż z Nietoperzem”
2. Grażyna Śródecka „Drzewo”
3. Andrzej Skalaski „Sowa”
4. Marysia Jasińska „Z lotu ptaka”
5. Grażyna Śródecka „Skrzydłata postać”



CENTRUM PSYCHOTERAPII
I SZKOLEŃ PSYCHOLOGICZNYCH

**zaprasza na szkolenia warsztatowe
dla pracowników WTZ, ŚDS i DPS**

- **BYCIE DOROSŁYM CZY DZIECKIEM.**
Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania społecznego osób dorosłych
głębiej niepełnosprawnych intelektualnie
27 kwietnia 2009
- **REALIZACJA INDYWIDUALNEGO PLANU WSPARCIA** w oparciu o zintegrowany system współdziałania w ramach zespołu terapeutyczno – opiekuńczego
18 maja 2009
- **NOWOCZESNE FORMY TERAPII I METODY PRACY Z OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI INTELEKTUALNIE I PSYCHICZNIE** **8 czerwca 2009**

Szkolenia odbędą się w Hotelu Park nad Jeziorem Malta w Poznaniu w godz. od 9.00 do 15.30. Odpłatność za szkolenie 390 zł. Zapewniamy serwis kawowy. Uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe i certyfikaty.

Zgłoszenia: e-mail: szkolenia@barbaragojewska.com

Zapłata do 2 tygodni przed szkoleniem. Przy zapłacie 30 dni przed szkoleniem 10% rabatu, dwie osoby z jednej placówki 15 % rabatu.

Poznań, os. Tysiąclecia 71, tel. 061 870 14 64, www.barbaragojewska.com



Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabowidzących informuje, że posiada wolne miejsca dla niepełnosprawnych uczestników w następujących placówkach:



Warsztacie Terapii Zajęciowej „Ognik” placówce funkcjonującej na terenie Poznania już od prawie 10 lat. Oferujemy kompleksową rehabilitację społeczną, zawodową oraz ruchową pod okiem wykwalifikowanych instruktorów terapii zajęciowej, rehabilitanta ruchu, psychologa oraz logopedy.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku, w godzinach 8.00 – 14.00 w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Ognik 20 B. Oferta ośrodka obejmuje terapię w następujących pracowniach: *gospodarstwa domowego, komputerowej, plastycznej, ceramicznej, arteterapii.*

Do Warsztatu Terapii Zajęciowej zapraszamy osoby ze wskazaniem do terapii zajęciowej.



Środowiskowym Domu Samopomocy „Ognik” zlokalizowanym przy ul. Ognik 20 B oraz w wolnostojącym budynku przy ul. Marcelińskiej 58 w Poznaniu.

Zajęcia w ośrodku odbywają się od Poniedziałku do Piątku w systemie dwuzmianowym (w godz.: 8.00 – 14.00 oraz 14.00 – 19.00). Uczestnikom oferowane jest kompleksowe wsparcie w usamodzielnieniu i przyswojeniu podstawowych funkcji życiowych, niezbędnych do samodzielnego życia. Aktualnie uczestnicy ŚDS mają możliwość korzystania z zajęć w następujących pracowniach: *arteterapii, gospodarstwa domowego, komputerowej, ogrodoterapii (pilotażowy projekt w Poznaniu realizowany w pięknym ogrodzie usytuowanym na terenie Domu przy ul. Marcelińskiej 58), plastycznej, rehabilitacji ruchowej, technicznej.*

Do Środowiskowego Domu Samopomocy zapraszamy dorosłe osoby z orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności oraz o lekkim stopniu niepełnosprawności z dodatkowymi sprzężeniami.

Blіszsze informacje i zapisy w biurze Stowarzyszenia przy ul. Ognik 20 B, od Poniedziałku do Piątku w godz.: 9.00 – 14.00, tel.: 061 868 84 00 / tel. kom.: 602 696 320, e-mail: spnis@o2.pl



Stowarzyszenie Przyjaciół
Niewidomych
i Słabowidzących